

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI W SOLIDARNOŚCIOWEJ PRASIE PODZIEMNEJ 1982-1989

opracował Paweł Gotowiecki

Wydawnictwa podziemne (drugiego obiegu) ukazywały się w Polsce od połowy lat 70. XX wieku, a w 1980 roku zyskały charakter masowy. Prezentowały z reguły krytyczne dla władz treści o charakterze społeczno-polityczno-gospodarczym, których publikacja w pierwszym obiegu była niemożliwa bądź ograniczona. Ich intensywny rozwój wiązał się z powstaniem NSZZ „Solidarność”, a następnie z wprowadzeniem stanu wojennego, kiedy stały się głównym kanałem komunikacji struktur solidarnościowego podziemia/opozycji ze społeczeństwem.

W Ostrowcu Świętokrzyskim już w pierwszych miesiącach po wprowadzeniu stanu wojennego doszło do rozwoju drugiego obiegu wydawniczego. Jego organizatorzy wywodzili się z konspiracyjnych grup, powstających w zdecydowanej większości w gronie pracowników Huty im. Nowotki. Robotniczy, nie zaś inteligencki charakter ostrowieckiej konspiracji, siłą rzeczy rzutował na podejmowaną tematykę i obszary zainteresowań podziemnych biuletynów.

W okresie 1982-1989 wydawanych było przynajmniej 8 lokalnych periodyków. Były to „Biuletyn Wojenny” (1982), „Hutnicza Solidarność” (1982), „Zew” (1982-1983), „Most” (1983-1984), „Solidarność Czerwonego Ostrowca” (1983-1984), „Reduta” (1985-1987), „Solidarność” (1986-1989) „[Biuletyn] Konfederacji Polski Niepodległej” (1987). Do chwili obecnej zachowała się (przede wszystkim w zbiorach prywatnych) część z wydanych numerów, a w przypadku „Reduty” i „Solidarności” prawie wszystkie. Autorami artykułów, redaktorami, drukarzami i kolporterami było łącznie kilkadziesiąt osób – wśród najbardziej zaangażowanych twórców można wymienić: Zbigniewa Walczyka, Zbigniewa Zielińskiego, Ludwika Kropiel-

nickiego, Danutę Wilczyńską, Kazimierza Rokosza, Jerzego Kaczmarek-go¹.

Osoby tworzące ostrowiecki ruch wydawniczy należały w większości do radykalnej, jednoznacznie antysystemowej części opozycji lat 80. Ten model opozycyjności przejawia się w treściach artykułów, które często nie tylko piętnują stan wojenny czy rządy ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ale mają charakter wręcz wrogi ustrojowi PRL. Autorzy artykułów, zwolnieni z jakichkolwiek form cenzury czy kontroli, często pozwalali sobie na bardzo radykalną ocenę otaczającej rzeczywistości.

Jakkolwiek tematyka podziemnych czasopism była różna, dużo materiałów poświęconych było lokalnej problematyce – krytyce partyjnego establishmentu, działaniom organów bezpieczeństwa, kwestiom gospodarczym i społecznym. Ocena ostrowieckiej rzeczywistości w prasie podziemnej była jednoznacznie pejoratywna, autorzy artykułów nie odżegnawali się też od personalnych ataków na przedstawicieli szeroko rozumianej władzy, wreszcie część periodyków miała inklinacje demaskatorskie, by nie powiedzieć plotkarskie. Niezależnie od współczesnej oceny zawartych w podziemnych wydawnictwach treści, zachowane biuletyny stanowią subiektywne, ale jednocześnie cenne i interesujące źródło historyczne.

Poniżej dokonano wyboru artykułów/not z lokalnej prasy podziemnej, poświęconych wyłącznie problematyce Ostrowca Świętokrzyskiego i lokalnej społeczności. Odstąpiono natomiast od przytaczania treści artykułów, które przekraczały granice dopuszczalnej krytyki, naruszając dobra osobiste konkretnych przedstawicieli ówczesnej władzy (np. przez użycie obraźliwych określeń):

„**Wraca stare**”. Jak dowiadujemy się ze źródeł bardzo dobrze poinformowanych, w Komendzie Miejskiej MO w Ostrowcu w punkcie sprzedaży detalicznej można kupić bez ograniczenia cytrusy, kawę, wyroby wędliniarskie i inne artykuły trudno dostępne dla społeczeństwa. Życzymy podnoszenia sprawności fizycznej potrzebnej do tłumienia wolności (sprawności umysłowej nie zdobywa się przez lepsze żarcie). „*Zew*”, 1983, nr 2/4/83/82, s. 2.

Samo życie. Pamięci dla potomnych napaści Hitlera na nasz kraj w dniu 1 września 1939 w kościele pod wezwaniem św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim 31 sierpnia br. odbyła się specjalna tzw. „msza za wolność

¹ Szerzej na ten temat zob. Gotowiecki P., *Prasa podziemia w Ostrowcu Świętokrzyskim* [w:] *Spółczesność a władza. Między Wisłą a Pilicą w latach 1945-1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Instytut Pamięci Narodowej, Lublin 2012, s. 156-167.

naszej Ojczyzny”, na której to cytaty z przemówień i homilii Jana Pawła II wygłosili działacze zdelegalizowanych związków NSZZ „Solidarność”. Ze zdumieniem stwierdzić należy, że efektem tego było wezwanie proboszcza kościoła św. Michała Dziekana Pelca² do Urzędu Miejskiego na tzw. „administracyjną rozmowę” z Prezydentem Miasta Ob. Milcarzem³, na której to ten ostatni zarzucał ks. dziekanowi, że mszę tę można uznać za „swoistego rodzaju manifestację”. Prezydent Milcarz był bowiem zaskoczony, że cytaty z homilii czytali cywilni ludzie. Ks. Dziekan Pelc wytłumaczył, że od 27 lat w prawie obrzędów chrześcijańskich w świątyniach bardzo często wiernicy zabierają głos przy homiliach, ewangeliach i to w świątyniach wiernym nie tylko wolno mówić ale i śpiewać pieśni. Ponadto ks. dziekan zaproponował prezydentowi częstsze uczęszczanie do kościoła i będzie to dla ob. prezydenta dowodem z autopsji dla niego, że mówi słowa prawdy. Po tych oświadczeniach „strony” po wzajemnych ukłonach rozeszły się. Wniosek! Doktryny marksizmu-leninizmu nie można pogodzić dla dobra społeczeństwa z doktryną chrześcijańską. „*Most*” 1983 [b.d.], nr 1, s. 2.

Słowa Prezydenta. W jednym z numerów „Słowa Ludu” Prezydent Miasta Ostrowca Św. Ob. Milcarz stwierdził, że koszt remontu, konserwacji i renowacji wiaduktu kolejowego w naszym mieście jest znacznie wyższy od wybudowania nowego takiego obiektu. Czy w tej wypowiedzi zaistniała pomyłka? Ale skądże, są to słowa „świętej” prawdy! Nas tylko interesuje, kto za to płaci. „*Most*” 1983 [b.d.], nr 1, s. 2.

Bessa – Hossa! Na stanowisku I sekr. Komitetu Miejskiego PZPR nastąpiła zmiana. Spadł z pozycji tow. Kowalski⁴, który objął sukcesję po sekr. Borcychu⁵ – przed IX Zjazdem PZPR i podczas istnienia wolnego związku NSZZ „Solidarność”. Miejsce objął, gdy „Solidarność” przeprowadziła do swoich władz po raz pierwszy od 1945 r. wybory prawdziwie demokratyczne. Wówczas PZPR wykazał przy wyborach „namiastkę” demokracji. Nowym wodzirejem KM PZPR w Ostrowcu Św. jest Zdzisław Czechowski⁶, uprzed-

² Ks. Kazimierz Pelc, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim, dziekan dekanatu ostrowieckiego, zm. 1986.

³ Włodzimierz Milcarz, Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego w l. 1980-1990.

⁴ Waldemar Kowalski, I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrowcu Świętokrzyskim w l. 1981-1984.

⁵ Wiesław Borcych, Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego w 1980 r., I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w l. 1980-1981.

⁶ Zdzisław Czechowski, I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrowcu Świętokrzyskim w l. 1984-1990.

nio blokujący stanowisko sekretarza ekonomicznego w Komitecie Zakładowym PZPR Huty Ostrowiec. „Most” 1983 [b.d.], nr 1/3/84, s. 2.

Z honorem, honorem hutnicy Ostrowca Św. Złote źródło informuje, że na niezapowiedzianą wizytę w hucie „Ostrowiec” szykuje się pan na trzech włościach, przepraszamy – trzech etatach: a/ I Sekr. PZPR, b/ Prez. Rady Ministrów, c/ Przew. Komitetu Obrony Kraju – gen. Jaruzelski. Wizyta generała jest nagrodą za osiągnięcia „dobrych” wyników produkcyjnych w resorcie hutniczym w 1983 r. i najliczniejszego „wroniego” związku zawodowego w kraju. Sądzymy, że hutnicy ostrowieccy starym polskim zwyczajem przyjmą gościa w godny sposób, „zniżą głowy i skłonią się czapką ku ziemi”. Bo aczkolwiek nie jest on panem na trzech włościach, to jednak ... panem na trzech etatach. A więc, z honorem ... honorem bracia hutnicy miasta Ostrowca Św. „Most” 1983 [b.d.], nr 1/3/84, s. 2.

1-sz Maja. 1-szy maja obchodzony był w Ostrowcu, jak w żadnym roku, przy bardzo zmniejszonej frekwencji. Owszem pochód był, ale widzów na ulicy niewielu, głównie tych co wyszli z pochodu. Już od wczesnego pochmurnego, deszczowego i zimnego rana było aż niebiesko od mundurów, głównie w rynku i ul. Aleja. W tym dniu można było zobaczyć ilu mamy milicjantów, gdyż co drugi widz był w mundurze. Pomimo to, a może właśnie dlatego w pobliżu trybuny powstało zamieszanie, gdy milicjanci wyciągali z pochodu uczniów, którzy jakoby mieli rozrzucić ulotki. To prawda, ulotki były 1-go maja, jak również w dni poprzedzające. A oto treść tych ulotek.

Robotnicy Ostrowca!

Święto robotnicze 1-szy Maja zatraciło swój charakter. Stało się narzędziem dla manifestacji siły reżimu spod znaku sierpa i młota. Robotnicy! Nie dopuśćmy, aby Nasz udział w pochodzie został wykorzystany jako poparcie polityki „czerwonej burżuazji”. Żądamy uwolnienia więźniów politycznych!

Bracia Robotnicy!

Apelujemy do wszystkich robotników Ostrowca Św. o bojkot reżimowego pochodu. Poraz (!) kolejna władza chce wykorzystać 1-szo Majowe Święto jako manifestację poparcia dla siebie. Powiedzmy zdecydowane NIE!

Pamiętajmy! Do więzień wtrącono ponad 100 działaczy „Solidarności”. Żądajmy wszyscy ich uwolnienia.

Co do dekoracji miasta, to najbardziej zatroszczono się, aby hasłami i czerwonymi flagami udekorować poblizko kościoła św. Michała. Wystarczyło spojrzeć na schody ul. Kościelnej aby w oczach zrobiło się czerwono. Natomiast dzielnice robotnicze, których świętem winien być 1-szy maja,

swoją postawą wyraziły protest „czerwonej burżuazji” – i tak dla przykładu na Osiedlu Ogrody nie zawisła w tym dniu ani jedna czerwona flaga. Robotnicy wiedzą co zrobiono z ich świętem. „Reduta”, 1985, maj, nr 3, s. 2-3.

Błogosławieństwo dla hutników. W dniu 4 maja w parafii Miłosierdzia Bożego na Osiedlu Ogrody odbyła się Msza Św. dla hutników, celebrowana przez ks. biskupa ordynariusza sandomiersko-radomskiego E. Materskiego⁷. W pięknej homilii, nawiązującej do hutniczego święta ks. biskup mówił o trudach życia, o konieczności wytrwania w prawdzie i godności. „W górę nasze serca – mówił ks. biskup – dla Boga i dla ludzi”. Szkoda tylko, że stosunkowo mało ludzi uczestniczyło w tej religijnej uroczystości. Oczywiście określenie „mało” może być subiektywne, ale chyba bliskie prawdy, jeśli porównamy do ilości wiernych w samej parafii tylko. Ponieważ ks. biskupa zaproszono na następne święto hutników, warto już teraz zwrócić uwagę znajomym na tę tworzącą się nową tradycję. „Reduta”, 1985, maj, nr 3, s. 2-3.

Nowa miotła, stare kombinacje. W ubiegłym roku na Dzień Hutnika Dz. Socjalny Huty zakupił znaczne ilości alkoholu, kawy itp. Po imprezie to co pozostało (a pozostało dużo) zostało wypite przez prominentów z Huty oraz miasta. Sprawą zainteresował się prokurator. Winni zapłacili za wypity alkohol po ok. 10 tys. zł. i otrzymali w tej wysokości nagrody. Czyżby nowy sposób karania pracowników? „Reduta”, 1986, styczeń, nr 1/7, s. 2.

Braterska współpraca. Już dość długo w naszym mieście trwa współpraca Komendy Miejskiej M.O.⁸ z ludźmi z poza(!) marginesu (łaziorami). Otóż na Placu Wolności oraz uliczkach przyległych Szerokiej można kupić wino („Jabłola”) za jedyne 300 zł, czasami za 350. Władze wraz z dzielnicowym widzą ten handel przeważnie w godzinach rannych, lecz przymykają oczy, ponieważ sprzedający są ich współpracownikami. W ostatnim czasie jeden z „łaziorów” doręczył do M.O. znalezione bibułę „Solidarność”, którą z dużym zainteresowaniem czytała cała Komenda. Życzymy wam Panowie z K.M. M.O. przyjemnej lektury. „Reduta”, 1986, marzec, nr 8/2, s. 2.

List T.K.Z. „Solidarność” do Dyrekcji Huty. Informujemy Dyrekcję, iż w czerwcu 1986 r. powstała Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Huty Ostrowiec⁹, kontynuująca działalność NSZZ „Solidarność”,

⁷ Ks. Edward Materski, bp. diecezjalny sandomiersko-radomski w l. 1981-1992, bp. diecezjalny radomski w l. 1992-1999.

⁸ Błąd. W 1983 r. Komenda Miejska MO została zastąpiona przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych.

⁹ Podziemna struktura NSZZ „Solidarność” w Hucie im. Nowotki w l. 1986-1988.

jedynego autentycznego, niezależnego od władzy, samorządnego związku zawodowego dbającego o interesy robotników. Zorganizowaliśmy się w T.K.Z., aby występować w obronie praw robotników ostrowieckiej Huty oraz walczyć o przywrócenie legalnej działalności NSZZ „Solidarność”. Podstawą prawną naszej działalności jest Konwencja nr 87 M.O.P. Nasz zakład będziemy nazywać Hutą Ostrowiec, ponieważ agent moskiewski Nowotko nie jest dla nas autorytetem. Z naszych obliczeń wynika, że przeciętny zarobek w naszym zakładzie jest o 6.000 zł niższy od średniego zarobku w innych hutach. Cykliczne podwyżki cen w ostatnich latach spowodowały bardzo znaczne obniżenie poziomu życia robotników. Dlatego TKZ NSZZ „Solidarność” Huty Ostrowiec zwraca się do Dyrekcji Huty z żądaniem wyrównania płac pracowników naszego zakładu do poziomu płac pracowników w innych hutach, tj. o 6.000 zł, oraz wyjaśnienia załódze, dlaczego różnice te powstały. Jeżeli Dyrekcja zignoruje nasze żądanie, które jest echem żądania naszej załogi nie pozostaniemy bierni. Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Huty Ostrowiec. *„Solidarność”, 1986, wrzesień, nr 4, s. 1.*

Do mieszkańców Ostrowca Św. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” wzywa do bojkotu wyborów do Rad Narodowych¹⁰. Przyłączając się do stanowiska KWW apelujemy do mieszkańców Ostrowca Św. o niebranie udziału w wyborach. NSZZ SOLIDARNOŚĆ domagał się od reżimu dopuszczenia kandydatów z organizacji niezależnych, co dawałoby szansę przekształcenia Rad Narodowych, dotychczas nie przejawiających żadnego działania, w ciała prężnie działające. Na to właśnie nie wyrazili zgody komuniści. Jak już wcześniej bywało tak i teraz kandydują do wyborów sami karierowicze, złodzieje i nieroby, którzy po to tylko chcą zasiąść w Radzie Narodowej, żeby móc zagarnąć jak najwięcej mienia społecznego dla siebie. Tacy właśnie ludzie na stanowiskach potrzebni są reżimowi, gdyż będą im zawsze wiernie służyli. Wyborcza farsa będzie kolejnym aktem wielkiego oszustwa narodowego i poniżeniem nas Polaków. Czerwony okupant pragnie tylko jednego, żeby więcej niż 50% społeczeństwa dało się zapędzić do lokali wyborczych. Wcale im nie zależy, czy głosy będą ważne czy nie, oni chcą tylko pokazać przed światem, że większość społeczeństwa oddaje głosy na ich kandydatów. Każdy katolik powinien wiedzieć, że nie wolno mu popierać i głosować na partię, która walczy z Bogiem i Kościołem. Każdy, kto pójdzie głosować, weźmie na siebie współodpowiedzialność za skutki rządów komunistycznych w Polsce. NSZZ „Solidarność” Ostrowiec Świętokrzyski. *„Solidarność”, 1988, czerwiec, nr 10, s. 2.*

¹⁰ Chodzi o wybory z dnia 19 czerwca 1988 r. do rad narodowych.

Obrona monopolu. Zagrożony w swojej egzystencji przewodniczący SNZZ Hutników walcowni średnio-małej M. Krzciuk walczy wszystkimi dostępnymi środkami. Nie przyjmuje do wiadomości zgłoszeń o wystąpieniu ze związku SNZZ¹¹. Rząd (!) oświadczeń w trzech egzemplarzach i osobistego zgłaszania się chętnych do „Solidarności”. Zarząd SNZZ Hutników pisze pismo do księgowości zarobkowej aby tylko na polecenie OPZZ zaprzestać potrącania składek członkowskich, a nie na indywidualne życzenia pracownika. A przecież SNZZ Hutników wie, że decyzją dyrektora księgowość zarobkowa ma zaprzestać potrącania składek jeśli pracownik zgłosi takie życzenie. To jak panowie z SNZZ Hutników jest u was z tą wolnością? Najpierw zmuszano do zapisywania się do SNZZ, a teraz utrudnia się wystąpienie. A fe! Nieładnie! (...). „Solidarność”, 1989, kwiecień, [nr 13], s. 2.

¹¹ Samorządny Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, powstały w 1982 r. Do 1989 r. jedyny związek zawodowy w Hucie im. Nowotki.